

Stefan Dudra*

Bernadetta Nitschke**

Uniwersytet Zielonogórski

Kurdowie i Kurdystan

Dzieje narodu to najczęściej szereg klęsk i sukcesów, które doprowadzały do zysków czy strat terytorialnych, ludnościowych, politycznych, ekonomicznych. Niemal w każdym przypadku mamy do czynienia z tymi procesami. W rzeczywistości zawsze chodzi o rzecz najważniejszą dla każdego narodu: suwerenność, możliwość samostanowienia. Kurdowie są przykładem szczególnym, można powiedzieć, że wyjątkowym. Budzącym sympatię u Polaków, którzy wyczuwają specyficzny rodzaj więzi powodowany podobnym losem. Obie nacje musiały walczyć o wolność, Polacy pod zaborami dbali o utrzymanie swojej kultury, języka. Zasadniczą cechą różnicą jest/był tylko proces uzyskiwania własnego państwa. Polacy stworzyli je dosyć wcześnie, gdyż już w X wieku, a utrata niepodległości w XVIII wieku w dużej mierze wynikała z błędów poli-

* Profesor UZ, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych IP, specjalizuje się w problematyce narodowościowej. Najważniejsze publikacje książkowe: *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej* (red. naukowa), Kraków 2010; *Metropolita Dionizy (Waledyński) 1876-1960*, Warszawa 2010; *Cerkiew w diasporze. Z dziejów prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej*, Poznań 2009; *Poza małą ojczyzną. Łemkowie na Ziemi Lubuskiej*, Wrocław 2008, *Kościół prawosławny na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004.

** Profesor UZ, kierownik Zakładu Państwa i Prawa IP, specjalizuje się w problematyce narodowościowej i niemcoznawczej. Najważniejsze publikacje książkowe: *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej* (red. naukowa), Kraków 2010; *Vertreibung und Aussiedlung der deutschen Bevölkerung aus Polen 1945 bis 1949*, München 2003; *Wysiedlenie czy wypędzenie?: ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń 2000.

tycznych. Jednakże dzięki wielowiekowej obecności na mapie Europy, akcentowanej znaczącymi sukcesami, proces przywracania państwowości Polski mógł uzyskać powodzenie i poparcie. Kurdom, poza lokalnymi księstwami, czy rokiem istnienia Republiki Mahabadzkiej¹ (na terytorium Iranu) w latach 1946-1947, praktycznie do dnia dzisiejszego nie udało się wykreować trwałego organizmu państwowego wspólnego dla rozproszonego po świecie narodu i był to jeden z zasadniczych powodów klęsk kurdyjskich marzeń niepodległościowych od wielu wieków².

Kurdowie byli narodem koczowniczym, wywodzą się z rodziny indoeuropejskiej (grupa indoaryjska)³, przynajmniej od kilku tysięcy lat żyją w rejonie masywu górskiego zwanego Górami Kurdystańskimi. Posługują się kilkoma dialektami języka kurdyjskiego („sorani” nazywanym też „kurdi”, „kurmandzi” – druga nazwa to „bahdinani”, „sinei”, „leki”, niektórzy zaliczają też dialekt „zaza” do kurdyjskich języków, a nie jako mowę odrębnego narodu od Kurdów⁴), ale dopiero współcześnie tworzy się jego literacką wersję i poszukuje możliwości unifikacji dialektów, ale proces ten jest powolny. Z powodu rozbięcia „Kurdystanu” na kilka państw utrzymywało się wykorzystywanie cyrylicy oraz arabskiego alfabetu w dialektach kurdyjskich⁵. Pod koniec XX wieku w środowisku emigracji kurdyjskiej w Szwecji próbowano stworzyć język „sormanci”, który miał być scaleniem dialektów „sorani” i „kurmandzi”. Eksperyment ten nie przyniósł spodziewanych rezultatów. W latach 90. XX wieku językoznawcy kurdyjscy wyszli z inicjatywą stworzenia jednolitego języka kurdyjskiego na podstawie istniejących dialektów, a także eliminacji naleciałości z arabskiego i tureckiego. Miano tego dokonać w taki sposób, „[...] by

¹ Rok jej istnienia pod protektorem radzieckim to ważny okres dla rozwoju kurdyjskiej świadomości narodowej. Drukowano gazety, książki w języku kurdyjskim, a jej spuścizna była widoczna wśród Kurdów przez następne kilkadziesiąt lat.

² Łatwiej domagać się międzynarodowego uznania, jeśli w historii nasze państwo już istniało na mapie.

³ Przeczy to potocznemu postrzeganiu ich jako Arabów lub Persów.

⁴ Sami Zazaki uznają się za nie-Kurdów i oburzają się, kiedy w opracowaniach opisuje się ich jako „zazaki kurds”.

⁵ O szczegółach podziałów językowych wśród Kurdów czy zasięgu terytorialnego poszczególnych dialektów patrz: L. Dzięgieł, *Węzeł kurdyjski. Kultura, dzieje, walka o przetrwanie*, Kraków 1992, s. 48-52; D. Mc Dowall, *A modern history of the Kurds*, London-New York 2007, s. 10.

w miejsce słowa obcego pochodzenia funkcjonującego w jednym dialekcie wprowadzić słowo rodzime, które mogło zachować się w innym z dialektów używanych przez Kurdów”⁶.

Generalnie Kurdowie wyznają islam, w tym około 75% z nich w wersji sunnickiej. Wiązało się to z panowaniem tureckim, gdzie również przeważa sunnicka interpretacja islamu. Ponad 15% Kurdów wyznaje szyicką wersję islamu o nazwie „Ithna ‘Ashari”⁷. Kurdowie należą też do wielu sekt religijnych mających swoje źródło w islamie, jak np. „Ahl-i Haqq”⁸. Fuad Jomma, podsumowując podstawowe informacje o historii Kurdów, stwierdza: Naukowcy zajmujący się problemem są zgodni, że Kurdowie pochodzą z ludów indoeuropejskich. Zaświadcza o tym język, religia, wiara w Zaratustrę, która była wyznawana tylko przez narody indoeuropejskie, a wśród Kurdów przetrwała po dzień dzisiejszy⁹.

Kurdowie żyją w społeczeństwie plemiennym. Podstawową jednostką społeczną jest rodzina, która tworzy tzw. „mal” – dom, na którego czele stoi patriarcha – najstarszy mężczyzna w rodzinie. Nad nią znajduje się „lineaż” – grupa rodzin, których członkowie mają wspólnego przodka w linii męskiej. Popierają się szczególnie w razie niebezpieczeństwa czy potrzeby zemsty. Nad

⁶ F. Jomma, *Kurdowie i Kurdystan*, Gdańsk 2001, s. 28-29.

⁷ Największa grupa wyznaniowa w obrębie szyizmu – przynajmniej 80 procent szyitów należy do niej. Początkowo byli małą grupą w obrębie szyizmu, dopiero w trzecim wieku istnienia islamu – IX w. n.e., zaczęli zdobywać większą liczbę wyznawców, ponieważ zmarł dwunasty z imamów. Nazywani również Twelwers, gdyż wierzą oni w dwunastu imamów (przywódców religijnych) i stąd nazwa od twelve – dwanaście. Wierzą, że ostatni z dwunastu imamów – Mohammed al-Mahdi, który zaginął w 874 r., żyje i powróci, by stworzyć sprawiedliwość i pokój na Ziemi. Zob. *Ithna ‘Ashari*, <<http://www.globalsecurity.org/military/intro/islam-ithna-ashari.htm>> (05 XI 2010).

⁸ Uważana za religię samodzielną albo część islamu (szyickiej wersji) i ma około 2-3 mln wiernych. Nazywana religią „Ludzi prawdy” lub „Ludźmi Boga”, gdzie „haqq” oznacza jedno z 99 imion Boga (Allaha). Założona w XVI w., ukształtowana w ramach wspólnot duchowych zwanych „khandans”. W momencie tworzenia było ich siedem, w późniejszych czasach dodano cztery i obecnie mamy jedenaście. Każdy członek „Ahl-i Haqq” należy do jednej z nich. Religia otwarta na nowych wyznawców. Najwięcej wiernych ma w środkowo-zachodnim Iranie, we wspólnotach w obrębie irackiego miasta Kirkuk oraz małych społecznościach południowo-wschodniej Turcji. Szerzej: *Ahl-e Haqq*, <http://lexicorient.com/e.o/ahl-e_haqq.htm> (05 XI 2010).

⁹ F. Jomma, *op. cit.*, s. 43.

„lineażem” jest „ród”¹⁰. Tu również spoiwem jest przodek w linii męskiej, ale odległy w czasie (sprzed kilku pokoleń). Ważną rolę w społeczności kurdyjskiej odgrywa „szech” – żywy święty, nauczyciel, przywódca. Dzięki uwielbieniu okazywanym przez uczniów łatwo z „szecha” stać się „mahdim” – prorokiem, który w chwilach zagrożenia poprowadzi wiernych do królestwa niebieskiego. Dzięki swoim zdolnościom i szacunkowi społeczności łatwo przejmuje rolę mediatora czy sędziego. Charyzma, estyma oraz wysoki status materialny, jakie daje nadal pochodzenie z rodu „szechów”, powodują, że ciągle ceniona jest przynależność do tego kręgu. Dwie największe postacie kurdyjskie w XX wieku: Mela Mustafa Barzani i Dżalal Talabani wywodzili się ze znanych rodów „szechów” z Barzanu i Kirkuku. Każdy „szech” potrafi doskonale radzić sobie jako mediator-pośrednik pomiędzy zwaśnionymi rodami. Leszek Dzięgiel przywołuje przykłady ze współczesnej historii Kurdów, kiedy to „szechowie” ze zwaśnionych rodów występowali wspólnie z wrogami sprawy kurdyjskiej w imię interesu rodu¹¹.

Jedną z najważniejszych ról w społeczeństwie kurdyjskim, zwykle prowadzącym koczowniczy tryb życia, odgrywała ludność identyfikująca się z którąś ze wspólnot plemiennych nazywanych „esziret”. Grupy te kontrolowały mieszkające tam tymczasowo wspólnoty osadników (z powodu koczowniczego trybu życia). Osadników tych, pozbawionych często wolności osobistej i korzystających z „opieki plemiennej”, nazywano „miszken” – biedakami. Do początku XX wieku prawie wszystkie plemiona w Kurdystanie były kurdyjskie, sporadycznie pojawiały się chrześcijańskie plemiona Asyryjczyków, które pobierały haracz od wieśniaków, nie bacząc na wyznawaną przez nich religię¹². Struktura plemion była bardzo zmienna. Często dochodziło do podziałów z powodów ekonomicznych oraz scalania mniejszych grup w jedną. Do dziś trudno jest wytłumaczyć kiedy i z jakiego powodu Kurdowie przeszli na osiadły tryb życia rezygnując z koczowniczego (dążenie wodza do konsolidacji, czynniki ekonomiczne). Niewątpliwie koczownicza tożsamość części Kurdów przyczyniła się do przetrwania dzięki łatwiejszej możliwości ucieczki przed prześladowaniem oraz dużym zdolnościom militarnym wykorzystywanym przez władców dla własnych korzyści, wynajmujących na przykład Kurdów do pilnowania granic.

¹⁰ L. Dzięgiel, *op. cit.*, s. 183.

¹¹ *Ibidem*, s. 140-149 i 158.

¹² *Ibidem*, s. 179-185.

Poza tym to od prowadzących osiadły tryb życia plemion wychodziły idee kurdyjskiej państwowości¹³.

Kurdystan – ojczyzna Kurdów, jest krainą położoną w południowo-zachodniej Azji, obejmując współczesne terytoria południowo-wschodniej Turcji, północnej Syrii, północnego Iraku, zachodniej części Iranu i Armenii. Powierzchnia Kurdystanu to około 450 tys. km², choć można spotkać dane mówiące zarówno o wielkości 409 650 km², jak i o 500 tys. km², czy nawet jeszcze większej¹⁴. Terytoria kurdyjskie, rozpościerające się na przestrzeni około pół miliona kilometrów kwadratowych, znajdują się obecnie w granicach pięciu państw, co przekreśla wiele przedsięwzięć mogących służyć narodowej identyfikacji¹⁵. Tym bardziej że w przeciwieństwie do europejskiej Strefy Schengen ruch graniczny jest znacznie utrudniony, a czasami wręcz niemożliwy¹⁶. W wiekach wcześniejszych były to tereny Turcji Osmańskiej, Persji, Rosji/Związku Radzieckiego. Jednak za każdym razem powtarzał się taki sam proceder. Rządzący, próbując nie dopuścić do wzrostu znaczenia społeczności kurdyjskich we własnym kraju, skutecznie dezintegrowali Kurdów oraz współpracowali z władcami państw ościennych w celu wspólnej kontroli nad kurdyjską populacją. Działania takie doprowadziły do tego, iż państwo Kurdów, nazywane Kurdystanem, inspirowane odwieczną ideą „Wielkiego Kurdystanu”¹⁷,

¹³ J. Zabłocka, *Kurdowie dawniej i dziś*, „Sprawy Narodowościowe – Seria nowa”, t. II (1993), z. 1 (2), s. 51-52. O kulturze Kurdów więcej w tekście Joanny Bocheńskiej zamieszczonym w niniejszym wydaniu: J. Bocheńska, *Kurdyjska kultura w poszukiwaniu piękna i tożsamości*.

¹⁴ A.R. Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie*, Warszawa 1969, s. 18; A. Grgies, *Sprawa kurdyjska w XX w.*, Warszawa 1997, s. 9.

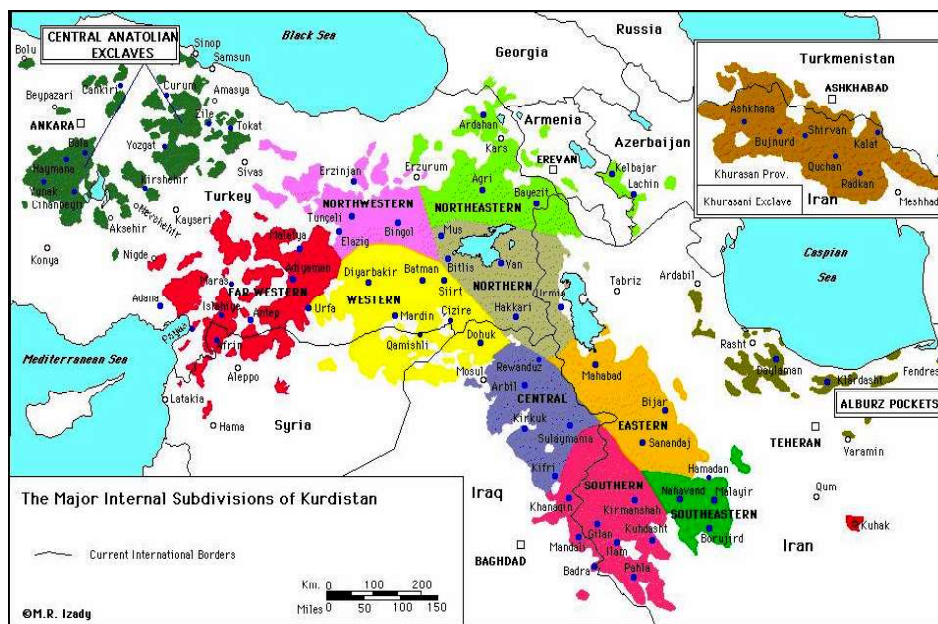
¹⁵ Poza wymienionymi terytoriami znaczące populacje Kurdów żyją na zachodzie Turcji, w Niemczech, Holandii i Szwecji, Gruzji (60 tys.), Libanie (80 tys.). Około 200 tys. potomków kurdyjskich emigrantów żyje w Afganistanie, w okolicach Kabulu. Szacuje się, że w samej Turcji żyje kilkanaście, nawet 20 mln Kurdów, kilka milionów w Iranie, około miliona w Syrii, kilkaset tysięcy w Niemczech i innych krajach europejskich.

¹⁶ Wielu z Kurdów mieszkających w Syrii uznawanych jest przez tamtejsze władze za „beżpaństwowców” i nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość.

¹⁷ Idea „Wielkiego Kurdystanu” zakłada stworzenie państwa pokrywającego się z obszarami zamieszkiwania Kurdów na Bliskim Wschodzie. „Wielki Kurdystan” dzieli się na 4 części: Północny – część turecka, Południowy – część iracka, utożsamiana od

nigdy nie powstało. Istotniejsze jest, że współcześnie również nie widać szans, a nawet chęci do jego stworzenia. Obecnie nie istnieje żaden ruch pankurdyjski, a Kurdowie skupieni w poszczególnych krajach Bliskiego Wschodu, mając odmienną pozycję społeczną z powodu różnej polityki wewnętrznej w tych krajach, starają się dbać wyłącznie o swoje lokalne interesy.

Mapa 1. Osadnictwo kurdyjskie na Bliskim Wschodzie



Źródło: *Political maps* – <<http://www.krg.org>> (21 X 2010)

Przyjmuje się, że na świecie żyje około 25-30 mln Kurdów, choć przez niektórych badaczy współcześnie liczebność ich jest oceniana nawet na około 40-45 mln¹⁸. Problem z uzyskaniem danych potwierdzających chociażby przybliżoną liczbę wynika z kilku powodów. Po pierwsze, nigdy oficjalnie nie odbył się spis ludności kurdyjskiej na świecie. Szacunkowe dane wynikają ze statystyk lub lokalnych referendum w krajach o najliczniejszej populacji Kurdów. Po drugie, część Kurdów, szczególnie mieszkających na zachodzie Turcji, podda-

1991 r. często z Autonomią Kurdyjską w Iraku, Zachodni – część syryjska oraz Wschodni – część irańska.

¹⁸ M. Giedz, *Kurdystan. Bez miejsca na mapie*, Pelplin 2010, s. 9.

nych zostało procesowi asymilacji i podają narodowość turecką, najczęściej nie znając również żadnego kurdyjskiego dialektu. Po trzecie, przyznawanie się do kurdyjskiego pochodzenia jest niebezpieczne (utrata pracy, szykanowanie przez służby bezpieczeństwa), dziś szczególnie w Syrii, a do niedawna w Turcji. Dlatego, opierając się na nie do końca precyzyjnych badaniach, zdecydowana większość autorów przyjmuje dane o wartości 25-30 mln. Bez względu na to, którą z podawanych informacji uznaje się za najwiarygodniejszą, można pokusić o kilka hipotez. Po pierwsze, w wiekach wcześniejszych Kurdowie mieli podobny problem jak Polacy. Znajdowali się pomiędzy liczniejszymi narodami Turków i Persów. W interesie politycznym tych państw było więc ograniczanie roli Kurdów. W obecnej sytuacji politycznej istnieją: Irak, w którym żyje około 25 mln ludzi, w tym około 4,5-5 mln Kurdów, czy Arabia Saudyjska zamieszkiwana przez około 28 mln obywateli. Turcja i Iran mają mniej więcej wyrównany, około siedemdziesięcimilionowy potencjał demograficzny, także nadal zdecydowanie górują nad Kurdami, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę znaczący udział populacji kurdyjskiej w wysokości tych danych. Można założyć w takim razie, iż współcześnie potencjał demograficzny Kurdów nie jest już aż takim zagrożeniem dla sąsiadów, jak sama konieczność rewizji granic, co integrowało Turcję, Syrię, Irak czy Iran już od lat 20. XX wieku. Nowe państwo Kurdów, integrujące mieszkańców poszczególnych krajów regionu, byłoby więc porównywalne potencjałem do najważniejszych państw Zatoki Perskiej. Cechą charakterystyczną tego regionu jest przecież, że obok wymienionych krajów pozostałe są mniej znaczące, często legitymują się populacją rzędu dwóch-trzech milionów ludzi. Z drugiej strony, porównanie z krajami Bliskiego Wschodu¹⁹, z takimi krajami, jak Egipt, Turcja, Libia czy Iran nie powinno budzić obaw aktorów i obserwatorów sceny politycznej. Większym kłopotem dla społeczności międzynarodowej byłby obszar takiego państwa. Urzeczywistnienie idei „Wielkiego Kurdystanu” o powierzchni oscylującej wokół 500 tys. km² jest w istniejących i prawdopodobnie także w przyszłych warunkach geostrategicznych niemożliwe. Dlatego nawet liderzy Kurdów irackich, ciesząc się z posiadanej autonomii, nie rozpowszechniają haseł narodowościowych. Koncentrują się na umacnianiu swojej pozycji w ramach państwa federalnego.

¹⁹ Rozumianego w granicach od Maroka po Iran.

Kurdowie wielokrotnie w swojej historii poddawali się wpływowi silniejszych sąsiadów czy mocarstw. Za każdym razem chodziło o obietnice autonomii lub stworzenia niepodległego państwa.

Najważniejszym dokumentem gwarantującym kurdyjskie państwo był Traktat z Sevres zawarty w 1920 roku przez państwa uczestniczące w I wojnie światowej. Trzy artykuły dotyczące Kurdów (62-64) miały dać im pewność, iż społeczność międzynarodowa, ograniczając pozycję Turcji na Bliskim Wschodzie, zgodziła się na stworzenie Kurdystanu.

Artykuł 62: Komisja zasiadająca w Konstantynopolu, w skład której wchodzi po trzech członków wyznaczonych przez rządy: brytyjski, francuski i włoski opracuje w ciągu sześciu miesięcy od wejścia w życie niniejszego traktatu projekt lokalnej autonomii dla obszarów o przeważającej liczbie ludności kurdyjskiej, położonych na wschód od Eufratu, na południe po południowej granicy Armenii, która zostanie w przyszłości wyznaczona oraz na północ od granicy Turcji z Syrią i Mezopotamią, ustalonej w artykule 27, II (2) i (3). Jeśli jakkolwiek kwestia nie zostanie rozstrzygnięta jednomyślnie, członkowie komisji zreferują ją swym rządóm. Projekt zabezpieczy ochronę praw mniejszości asyro-chaldejskiej oraz innych mniejszości rasowych i religijnych na tych terenach. W tym celu komisja złożona z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Persji i Kurdystanu uda się na miejsce, aby zbadać i zdecydować, czy i jakich poprawek należy dokonać na tym odcinku granicy Turcji, gdzie w myśl postanowień niniejszego traktatu zbiega się ona z granicą Persji.

Artykuł 63: Rząd turecki niniejszym akceptuje i zgadza się na wykonanie decyzji obu komisji wymienionych w artykule 62. w ciągu trzech miesięcy od zakomunikowania ich rzeczonemu rządowi.

Artykuł 64: Jeśli w ciągu jednego roku od wejścia w życie niniejszego traktatu ludność kurdyjska na ziemiach wymienionych w artykule 62. zwróci się do Rady Ligi Narodów i wykaże, że większość tych terenów pragnie uzyskać od Turcji niepodległość i jeśli Rada uzna, że ludność ta dojrzała do niepodległości i zaleci zagwarantowanie jej tej niepodległości, Turcja zgadza się niniejszym wykonać takie zalecenie, zrezygnuje ze wszystkich praw i tytułów do tych ziem²⁰.

Trzy lata później międzynarodowe gwarancje (Francji i Wielkiej Brytanii) zostały wycofane wraz z przyjęciem Traktatu z Lozanny, w którym nie było już słowa o niepodległym państwie Kurdów, proponowano tylko hasła o utworzeniu autonomii, ale bez żadnych konkretnych. Kurdowie znaleźli się w granicach trzech państw: Syrii, Turcji i Iraku, który powstał m.in. dlatego, by silne pań-

²⁰ Wszystkie cytaty za: F. Jomma, *op. cit.*, s. 53.

stwo arabskie ograniczało kurdyjskie aspiracje niepodległościowe. Choć sami Kurdowie nie uczynili wszystkiego, co było możliwe dla powstrzymania jego postanowień.

Fuad Jomma: Nie bez znaczenia dla takiego obrotu sprawy była postawa samych Kurdów, a raczej zdrajców narodu, bo tak nazywano ówczesnych parlamentarzystów kurdyjskich. W czasie prac nad traktatem lozańskim zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie parlamentu tureckiego, w czasie którego przedstawiciele kurdyjscy podpisali dokument, że ten kraj jest ojczyzną zarówno Turków, jak i Kurdów, a społeczności te mają równe prawa. Te dwa narody mają same zdecydować o swoim losie, bez zewnętrznych interwencji. Po otrzymaniu dokumentu z kurdyjskimi podpisami, państwa tworzące traktat lozański wykreśliły nazwę Kurdystan ze wszystkich ustaleń. Usprawiedliwieniem kurdyjskich parlamentarzystów mogło być tylko to, że liczyli na szeroką autonomię²¹.

Niezrealizowanie Traktatu z Sevres stało się na lata synonimem międzynarodowej zdrady dokonanej na Kurdach. Jego odrzucenie wprowadziło wśród nich nieufność do jakichkolwiek gwarancji oraz spowodowało, iż rozpoczęli okres wieloletnich walk narodowowyzwoleńczych. Wyszli z założenia, że nie mogąc liczyć na pomoc, sami muszą zdobyć niepodległość.

Z punktu widzenia obserwatora bliskowschodniej sceny politycznej trudno jest dać jednoznaczną odpowiedź, dlaczego niepodległe państwo Kurdów nigdy nie powstało, choć kilkakrotnie istniała znaczna liczba czynników pozwalających realnie tego oczekiwać. Można wyróżnić następujące przyczyny:

- część winy pozostaje po stronie samych Kurdów, ponieważ w kluczowych momentach, szczególnie po ogłoszeniu Traktatu z Sevres, nie potrafili zaprezentować jednorodnego stanowiska politycznego,
- Brytyjczycy potrzebowali złóż ropy naftowej odkrytych na północy Iraku (Kurdystan Południowy) i powstanie niepodległego Kurdystanu, który osłabiłby nowo powstały Irak, nie było w ich interesie,
- brak silnego państwa na arenie międzynarodowej odgrywającego rolę adwokata kwestii kurdyjskiej,
- nieudane powstania kurdyjskie wywołane w latach 20. i 30. XX wieku w Turcji, Iraku i Iranie. Każda klęska skutkowałą zaostreniem stanowiska wobec Kurdów (ograniczanie praw, przesiedlenia) i odsuwała marzenia o niepodległości na czas nieokreślony,

²¹ *Ibidem*, s. 54-55.

– po klęsce Turcji w I wojnie światowej Francja i Wielka Brytania uznały rejon Zatoki Perskiej za strefę swojej dominacji i nie zależało im na rozdrobnieniu spowodowanym powstaniem szeregu niepodległych państw,

– współpraca państw regionu mająca na celu niedopuszczenie do powstania państwa Kurdów, które zagrażałoby ich interesom.

Przez siedemdziesiąt lat idea autonomii czy niepodległości dla Kurdów nie ziściła się. Elementem pozwalającym na podtrzymanie nadziei na lepszą sytuację międzynarodową było ustanowienie Autonomii Kurdyjskiej na północy Iraku w 1991 roku, co było wynikiem klęski powstania kurdyjskiego przeciwko Saddamowi Husajnowi jako część operacji „Pustynna burza”. W sierpniu 1990 roku wojska irackie zaatakowały Kuwejt. W imię ochrony tego kraju i innych państw Zatoki Perskiej międzynarodowa koalicja pod przywództwem Stanów Zjednoczonych oswobodziła Kuwejt i znacznie ograniczyła potencjał wojskowy armii irackiej, niszcząc większość jej ciężkiego sprzętu. Główne siły opozycji antysaddamowskiej – szyici i Kurdowie, rozpoczęły powstania na południu i północy, próbując wykorzystać osłabienie władzy centralnej do własnych celów. Z braku pomocy amerykańskiej wraz z zakończeniem operacji „Pustynna burza” opozycjoniści zostali szybko pokonani. Groźba klęski humanitarnej związanej z ucieczką około dwóch milionów Kurdów do Turcji i Iranu, z których wielu nie wpuszczono do tych państw i przebywali w górach, spowodowała, iż pod auspicjami ONZ Amerykanie, Brytyjczycy i Francuzi zdecydowali się ustanowić strefy zakazu lotów dla wojsk irackich na 32. i 36. równoleżniku. Dzięki temu oraz wycofaniu się wojsk irackich z północnych prowincji kraju możliwe było powstanie Autonomii. Mimo wielu dotkliwych problemów występujących na tym niewielkim terytorium (bieda, przestępczość, rywalizacja bojówek głównych partii o wpływy z przemytu ropy, papierosów czy narkotyków) udało się w ciągu kilkunastu lat stworzyć załączek państwa kurdyjskiego. Zorganizowano wybory parlamentarne, powołano do życia parlament, uchwalono konstytucję²². Należy także zauważyć, że oprócz Kurdów na terenie Auto-

²² P. Pochyły, *Analiza konstytucji Kurdystanu irackiego z 25 października 1992 roku*, [w:] *Kurdowie i Kurdystan iracki na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Abbas, P. Siwiec, Poznań 2009, s. 331-347. Publikacja zawiera tekst konstytucji przetłumaczony w całości na język polski.

nomii mieszka licząca się populacja Turkomenów²³ oraz społeczność chrześcijan (Asyryjczyków i Chaldejczyków). Po obaleniu Saddama Husajna w 2003 roku Kurdom udało się zdobyć znaczną liczbę mandatów w parlamencie irackim i stworzyć koalicję rządową z Szyitami.

Na przełomie XX i XXI wieku na świecie słyszało się o Kurdach z kilku powodów. Najczęściej media donosiły o Abdullahu Öcalanie, charyzmatycznym przywódcy Partii Pracujących Kurdystanu. Założył ją pod koniec lat 70. XX wieku w Turcji. Początkowo walczył o prawa Kurdów w tym kraju²⁴, później opowiadał się już za powołaniem niepodległego Kurdystanu próbując rozszerzyć działalność partii we wszystkich krajach regionu mających populacje kurdyjskie oraz w Europie Zachodniej, szczególnie fundusze na działalność zdobywając głównie w RFN. Dzięki socjalistycznej retoryce i otwartej walce przeciw Turcji zyskał sympatię i wsparcie Związku Radzieckiego i Syrii. W latach 90. XX wieku, z powodu braku poparcia i środków finansowych m.in. od Rosjan, musiał coraz częściej stosować terrorystyczne metody walki oraz ukrywać się przed ścigającym go wywiadem tureckim. Jednak, w nie do końca wyjaśniony sposób Turkom udało się porwać Öcalana z ambasady greckiej w Nairobi i doprowadzić przed oblicze własnego sądu. Jeszcze kilkanaście lat wcześniej od razu skazany by został na karę śmierci, która szybko zostałaby wykonana, ale chęć wejścia Turcji do Unii Europejskiej (w demokratycznym kraju aspirującym do UE kara śmierci nie może znajdować się w kodeksie karnym) oraz obawa przed nieprzewidywalną skalą rozruchów społecznych i zamachów bombowych spowodowanych straceniem tak popularnego przywódcy spowodowały, że Öcalan odbywa karę dożywotniego więzienia na wyspie Imrali.

Rozgłos kwestii kurdyjskiej przyniósł również exodus z 1991 roku. Wobec skali tego zjawiska światowa opinia publiczna nie mogła już pozostać obojętna i wymusiła międzynarodową reakcję. Kwestia ta jest o tyle różniąca od problemu opisanego powyżej, iż od ustanowienia Autonomii udawało się Kurdom irackim być stale obecnym w debacie publicznej, choć nie zawsze w sposób chlubny, jak chociażby w czasie wojny domowej w latach 1994-1998, kiedy

²³ Tureccy mieszkańcy Turcji Osmańskiej, którzy nie wyjechali z tych terenów po I wojnie światowej. Kultywują dawną tradycję, mówią starotureckim (sprzed sekularyzacyjnych reform Atatürka w Turcji).

²⁴ O szczegółach losów Kurdów w Turcji pisze w niniejszym wydaniu Joanna Niekraś w artykule pt.: *Sytuacja Kurdów w Turcji na przestrzeni wieków*.

wielu sprzyjających dotąd Kurdom polityków zraziło się do zwalczających się wzajemnie kurdyjskich polityków, współpracujących przy okazji z Saddamem Husajnem. Skala tragedii irackich Kurdów spowodowała, że poziom życia w Iraku po wojnie z Iranem i „Pustynnej burzy” dramatycznie się obniżył. Czynnikiem ten także umacniał zainteresowanie losami mieszkańców Iraku, w tym Kurdów. Dodatkowo szereg nieprawidłowości przy rozdysponowywaniu pieniędzy w ramach realizowanego przez ONZ programu „ropa za żywność”²⁵ (korupcja, okradanie dostaw, wymuszanie od ludności cywilnej okupów za towary) powodował ciągłą obecność tematu irackiego w debacie publicznej.

Trzecim elementem „popularyzującym” kwestię kurdyjską był domniemany udział Kurdów w zamordowaniu premiera Szwecji Olofa Palmego w 1986 roku. Zrzucenie podejrzeń na Kurdów było odwetem na PKK przez wywiad turecki. Jako prawdopodobny motyw kurdyjskiej zemsty obrano brak zgody na wizę do Szwecji dla Abdullaha Öcalana. Śledztwo nie potwierdziło tych doniesień, ale niesmak i wzrost wątpliwej popularności Kurdów na świecie pozostały²⁶.

Generalnie wiedza o losie narodu kurdyjskiego była i jest bardzo ograniczona, mimo mnogości informacji w ostatnim dwudziestolecu w środkach masowego przekazu. Większość ludzi, z braku wiedzy, uważa ich za Arabów albo Persów. W Polsce o Kurdach pisze się niewiele, w języku polskim istnieje zaledwie kilkanaście pozycji książkowych traktujących o ich losach (razem z pracami zbiorowymi), dlatego też wielu studentów, którzy zainteresują się tym zagadnieniem, szybko się zniechęca, kiedy natrafia na tak mizerną liczbę opracowań. Bez znajomości języków obcych, szczególnie angielskiego, badanie losów Kurdów jest obecnie w Polsce w znaczący sposób ograniczone, a niekiedy wręcz niemożliwe.

Współcześnie trudno jest przewidywać, jak będzie wyglądała przyszłość Kurdów na Bliskim Wschodzie. Niewątpliwie inwazja amerykańska na Irak, proces demokratyzacji w Turcji wpływają również na rozwiązanie kwestii kurdyjskiej. Rozwój Autonomii w Iraku, jej sukcesy gospodarcze i polityczne poprawiają w znaczący sposób sytuację Kurdów w tym kraju. Poza tym strach

²⁵ Realizowany w latach 1996-2003. Zasadniczo Irak mógł sprzedawać ograniczoną ilość ropy tylko pod kontrolą urzędników ONZ, a zyski nie mogły zostać przeznaczone na dowolny cel. Mieszkańcy Iraku otrzymywali w zamian pomoc humanitarną (miesięczne racje żywnościowe, leki itp.).

²⁶ M. Giedz, *op. cit.*, s. 31.

przed tendencjami separatystycznymi w nadgranicznych regionach Turcji zmusza tamtejszy rząd do ustępstw na rzecz społeczności kurdyjskiej. Dodatkowym elementem działającym na korzyść Kurdów w Turcji jest presja Unii Europejskiej na respektowanie praw człowieka czy praw mniejszości narodowych. Wydaje się, iż Autonomia Kurdyjska w Iraku, zwiększenie praw Kurdów w Turcji, Iranie i Syrii²⁷ – to wszystko, czego można by oczekiwać. Sprzeciw wobec ewentualnych zmian byłby za duży nie tylko wśród najbardziej zainteresowanych, ale przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, Chin czy Rosji. Rewizja obowiązujących granic nie zyskałaby akceptacji.

²⁷ Tekst Marii Giedz w niniejszym wydaniu: M. Giedz, *Kurdystan syryjski i zamieszkujący go Kurdowie*.